

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Czcionkami i nakładem Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 220

Poznań, niedziela dnia 15 maja 1927

Rok XXII



Gibsy Daniels, znany bokser angielski wagi półciężkiej, pokonał w tych dniach po dwudziestu rundach znanego Toma Berry i dzięki temu został mistrzem Anglii.



W święto 3 Maja w Paryżu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Wniebowstąpienia. Uczestniczyła w niem cała kolonia polska z ambasadorem p. Chłapowskim na czele. Powszechną uwagę zwracała grupa pań w polskich strojach ludowych.



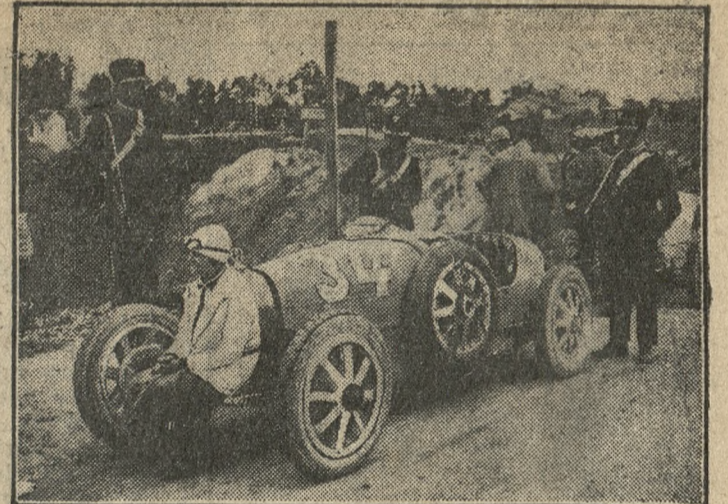
Mieszkająca stale w Paryżu panna Łozińska, ubezpieczyła w amerykańskim towarzystwie ubezpieczeń lewą swą rękę na 10.000 dolarów i straciła ją skutkiem nieszczęśliwego wypadku.



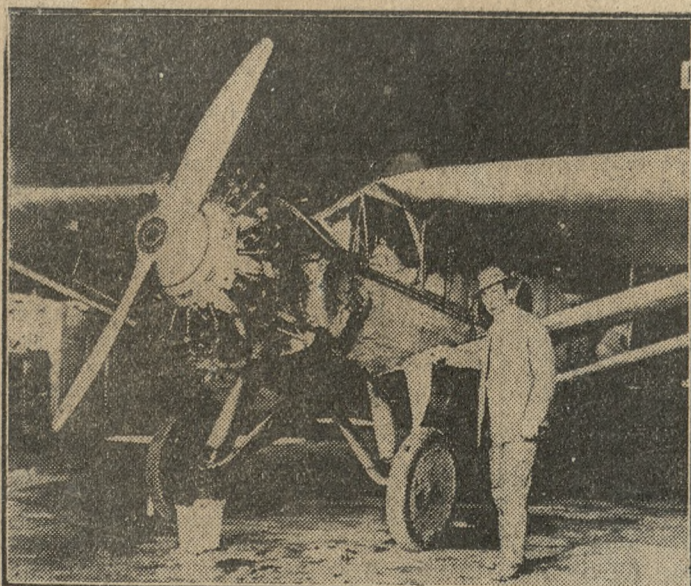
Powyższą rycinę możnaby zatytułować: „odwrotna strona medalu”. Wspaniała, bogaty, New York milionerów posiada i swoje dzielnice nędzarzy, którzy ze śmietników przy ul. Madison, 135 i Harlem River dobywają stare butelki, papier, żelazo i t. p., aby w ten sposób podtrzymać swoją vegetację



Na wybrzeżu wyspy Wight (An. pol.) rozpoczął się już sezon pływacki. Na obrazku widzimy dwie zwolenniczki sportu wodnego, urządzające przejazdkę na ślizgowcu w zatoce



W dorocznych znanych wyścigach samochodowych na przestrzeni La Targa-Florio (południowe Włochy), uczestniczyła w tym roku po raz pierwszy kobieta, p. Juneck. Na ilustracji widzimy ją siedzącą na przodzie samochodu swego, marki Bugatti, w oczekiwaniu na swoją kolej



Samolot „Ballanca”, na którym Chmeberlain i Acosta zdobyli nowy rekord lotniczy, utrzymując się w powietrzu 51 godzin i 12 minut. Obok stoi inż. John Carisi, pod którego kierunkiem samolot zbudowano



Najmłodszym atletą świata jest niejaki Stephanos, Grek, który choć liczy jedenaście zaledwie lat, opłonił już wszystkie tajemnice trapezu i innych przyrządów gimnastycznych

224262



Dla każdego tylko...

Słuchawki „POINT-BLEU”

Największa wrażliwość, czysty i piękny ton, silny głos, niebywała lekkość.

Prosimy żądać u swego dostawcy także słuchawek POINT-BLEU „SUPER”, słuchawek POINT-BLEU „PRIMUS”.

Pw 6092/3-18, 409/10

UWAGA!!

Żądajcie we wszystkich aptekach drogerjach itp.

jedynie niezawodnych środków

TANATOL przeciw karaluchom i prusakom.

ORWIN przeciw myszom i szczurom.

MOGIL przeciw plukwom.

SINTIN przeciw molom, pchłom itp.

a przekonacie się, że są najskuteczniejsze

W użyciu od 1911 roku.

Laboratorium Chemiczne

J. SROCYŃSKI i S-ka

Warszawa, Elektoralna 21.

Telefon 65-11. ap 6096 Telefon 65-11.



Dnia 14 bm. odbyła się w Min. pracy i opieki społecznej konferencja, na której omawiano stanowisko rządu w stosunku do zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym 10-tej międzynarodowej konferencji pracy, rozpoczynającej się dnia 25 bm. w Genewie. (PAT.)

MIECZYSLAW SMOLARSKI
LUDZIE W MASKACHPOWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
(Ciąg dalszy.)

38)

— Czy wierzysz pan w to, iż umarli mogą niekiedy przemówić? — spytał zdławionym głosem pan Ottokar.

— O ile sędzę — odrzekł Dawid, — zdarza się to najczęściej tylko w powieściach, choć w zawodzie swym spotykałem zbiegi okoliczności dość niezwykłe. Nie będę jednak mówił o tem z tobą, by cię nie rozstrajać. Jeżeli jednak chodzi, co wydarza się zwyczajnie, to o los swój możesz być zupełnie spokojny. Ja przyjmuję zaś całą odpowiedzialność. W każdym razie lepiej będzie, jeśli usuniesz się nieco poza obręb spojrzeń pytających a zagadkowych. Po powrocie podziękujesz za dawne swe stanowisko, a znajdziemy dla ciebie inne, mniej wyczerpujące i bardziej dogodne. Spodziewam się, iż zaskarżymy sobie twą wdzięczność. Na

Zerwanie stosunków handlowych
angielsko-sowieckich?

Sowiety przygotowują represje gospodarcze w odpowiedzi na rewizję w „Arcos”

Ryga, 14. 5. (Radjo wł.) Jak donoszą z Moskwy, poleciła rada komisarzy ludowych Karachanowi i Litwinowowi zrehabilitować noty dla Anglii w sprawie rewizji w kooperatywie „Arcos”. Zerwanie stosunków handlowych ma być nieuniknione. Anulowano rosyjską umowę w sprawie pożyczki, zawartą z londyńskim Midland Bank. W Moskwie krąży wieści, że rząd sowiecki, powodowany rewizją w „Arcos”, odwoła swą delegację z Genewy.

Komitet centralny partii komunistycznej nie powziął dotychczas w sprawie Zinowjewa żadnych uchwał. W piśmie zwróconem do kierownictwa partji w Leningradzie i Moskwie, wskazują opozycjoniści na to, że afera

londyńska jest wynikiem fałszywej polityki partji wobec Anglii.

Międzynarodówka komunistyczna przygotowuje odezwę do całego proletariatu na świecie, w której podkreślona będzie sprawa rewizji w rosyjskich spółdzielniach.

Berlin, 15. 5. (Tel. wł.) Z telegramów moskiewskiego korespondenta „Berl. Tagebl.” wynika, że w rządzie sowieckim, wskutek odkryć polityki angielskiej w biurach firmy „Arcos”, zapanowała konsternacja. Rozgłasza się, że sowiety nie myślą wpaść w angielską „pułapkę”. Narazie w Moskwie przygotowują notę, zapowiadającą represje gospodarcze. S. B.

Układ włosko-albański

Rzym, 14. 5. (PAT.) Agencja Stefaniego komunikuje: W drodze wymiany not, jaka miała miejsce 26. 4. b. r. pomiędzy szefem rządu włoskiego, a ministrem pełnomocnym w Albanji w Rzymie, rządy włoski i albański uzgodniły między sobą następującą wspólną deklarację: „Rządy włoski i albański oświadczają, że o ileby były zaproszone już to wspólnie już to oddzielnie przez jedno lub więcej państw do wzięcia udziału w rokowaniach dotyczących interpretacji lub stosowania paktu tirańskiego lub

przystąpienia strony trzeciej do tego paktu, albo też jakichkolwiek spraw dotyczących stosunków pomiędzy Włochami a Albanją, żaden z tych dwóch rządów nie przystąpi do takich rokowań bez przeprowadzenia poprzednio narad w danych sprawach pomiędzy Włochami a Albanją i osiągnięcia zupełnego porozumienia, tudzież z zastrzeżeniem wspólnego i równoczesnego udziału tych dwóch państw w proponowanych rokowaniach.”

Dalsze loty przez Atlantyk

Waszyngton, 14. 5. (PAT.) Tajemnicze zniknięcie Nungessera i Coli nie zniechęciło tutejszych lotników, których aparaty, przygotowane do podjęcia lotu do Paryża, znajdują się już w Roosevelt Field, w oczekiwaniu na pomyślniejsze warunki atmosferyczne. Znajduje się tam mianowicie aparat Bellanca, pilotowany przez Chamberlaina i Beltauda i monoplan kpt. Lindberga, który zamierza odlecieć sam jeden, nie zabierając nitylko — apartu radiotelegraficznego, lecz nawet i sekstansu. Czynnione są również gorączkowe przygotowania do remontu wielkich trzech motorów monoplanu systemu Fokkera, na którym zdobywca bieguna północnego komendant Ryszard Byrd zamierza odlecieć z dwoma towarzyszami.

Piękna manifestacja
polsko-czeska

Paryż, 14. 5. (PAT.) Z okazji rocznicy bitwy pod Arras w r. 1915, w której wybitny udział wzięła kompanja ochotników polskich t. zw. bajorczyków, delegacja Związku byłych kombatanów polskich z wiceprezesa Baryłą na czele udała się do miasta Arras, w okolicy którego staraniem tegoż związku wzniesiono przed kilku laty krzyż na cześć poległych tam Polaków. Delegacja, do której przyłączyli się liczni przedstawiciele wychodźstwa polskiego, złożyła u stóp krzyża wieniec. Tego samego dnia odbyła się również pielgrzymka czeska do pomnika wzniesionego o kilkadziesiąt kroków od polskiego krzyża na cześć ochotników czeskich. Przewodniczący pielgrzymki czeskiej attache wojskowy gen. Klekanda przyłączył się do

delegacji polskiej i wygłosiwszy przemówienie na cześć polskich bohaterów wielkiej wojny, złożył w otoczeniu przedstawicieli kolonji czeskiej kwiaty u stóp polskiego krzyża. Następnie delegacja polska, wraz z przedstawicielami okolicznego wychodźstwa polskiego udała się pod pomnik czeski, u stóp którego po przemówieniu p. Baryły złożyła kwiaty. Ta manifestacja braterstwa polsko-czeskiego wywarła na obecnych głębokie wrażenie.

Otwarcie nowej linii kolej.

Skoczów, 14. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Czybie—Skoczów, łączącej szlaki kolejowe Dziedzice — Zebrzydowice — Bielsko — Cieszyn. Linja ta jest długości 14 km. i skraca drogę z Rybnika do Cieszyna o 12 km.

W czasie bankietu w okazji otwarcia linii zdarzył się smutny wypadek. Burmistrz Cieszyna dr. Jan Michejda, znany działacz narodowy na Śląsku, dostał podczas przemówienia ataku sercowego i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł wkrótce.

Anglja wobec Kowna

Ryga, 14. 5. (PAT.) Prawicowa „Brichwa Zeme” zamieszcza artykuł atakujący Litwę. Dziennik donosi, że rząd angielski zawiadomił Kowno, iż firmy angielskie nie będą mogły korzystać ze spławu na Niemnie drzewa polskiego dopóki Litwa nie unormuje swych stosunków z Polską. Firmy angielskie nie mają zamiaru rozpoczynać budowy sieci kolejowej, uznając obecnie finansowanie tej akcji przed uregulowaniem przez Litwę stosunków z Polską za przedwczesne.

Według informacji dziennika, angielskie ministerstwo spraw zagr. ma ponownie poczynić kroki wobec Litwy, ażeby przystąpiła do uormowania swych stosunków z Polską.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCIBohaterski lot
Nungessera i Coli„Biały Ptak” nad wodami Oceanu
(Od wł. korespondenta „Kur. Pozn.”)

Paryż, 13 maja.

Kiedy po nocnej burzy nasał chmurny ranek, „Biały Ptak” francuski wzniósł się ponad ziemią, unosząc na skrzydłach dwóch bohaterów, których dramatyczna epopeja, odbijając się głośnie echem po obydwu brzegach tajemniczego Oceanu, poruszała do głębi cały świat cywilizowany. Śmiały ten lot jest jednym więcej etapem walki z siłami natury człowieka, który po opanowaniu królestwa wód, zmierzając coraz to odważniej do podboju powietrznych przestrzeni.

Gdy rozeszła się pierwsza wiadomość o wyprawie Nungessera i Coli, Paryż przyjął ją z prawdziwą admiracją, oczekując tej chwili, która miała mu przynieść konkretne informacje o wyniku wspaniałego lotu. Od poniedziałku południa, mieszkańcy stolicy, interesowali się niemal wyłącznie losem swoich bohaterów. Nazwisko bardzo popularnego lotnika, jakim jest Nungesser, należący do wielkich asów awiacji francuskiej, który wstawił się tylkrotnie w czasie ostatniej wojny, oraz nazwisko doświadczonego marynarza Coli, są obecnie na wszystkich ustach.

Trudno sobie wyobrazić wybuch radości, entuzjazmu, gdy ukazały się popołudniowe dzienniki, drukujące grubymi literami triumfującą nowinę o przybyciu francuskich bohaterów na wybrzeże amerykańskie. Kolejne bowiem depesze sygnalizowały ich przelot nad Irlandją, ponad Halifax wreszcie. Pod wieczór można było też czytać na murach Izby Deputowanych oficjalne, zdawałoby się, tego potwierdzenie. Do ministerjum wojny przybywały ze wszech stron gratulacje; pisma ukazały się w potrójnych wydaniach, podając różne szczegóły lotu. Publiczność rozchwytywała je w mgnieniu oka. I od tej chwili, można powiedzieć, że Francja i Ameryka, Paryż i Nowy Jork, gdzie również z kwadrans na kwadrans na podstawie rozprzestrzenianych informacji oczekiwano ukazania się przed portem Nowego Jorku „Białego Ptaka” o kolorach francuskich, były pod wpływem jakiejś zbiorowej halucynacji.

W Paryżu w autobusach, metrze, kawiarniach niezajomi zupełnie ludzkie witali się uśmiechem, indagowali, komunikując wzajemnie ostatnie wiadomości. Nastroj ulicy był tak specjalny, że zapanowała jakaś atmosfera gorączkowego podniecenia i radosnego rozrzewnienia wielkich chwil, gdyż życie jest w grze... Tłum publiczności skoncentrował się oczywiście na wielkich bulwarach, a przedewszystkiem na Placu Opery, gdzie znajduje się na dachu jednego z budynków

czył, że Ottokar ubrał się już, wyprowadził go na półciemny korytarz.

— Pragnę wypróbować twą zrzętność. Wejdź się do pokoju nr. 15-ty. Śpi tam spokojnie pewien gruby Niemiec, który zostawia stale drzwi otwarte, gdyż jest zbyt leniwy, by podnieść się i otwierać je, gdy przynioszą mu śniadanie. Otóż delikatnie i ze świadomością, iż grozi ci zguba/ostateczna, wejdź się tam, by zabrać zegarek, złoty łańcuszek i pierścionie, które złożył obok siebie na nocnym stoliku. Masz oto latarkę elektryczną.

Pan Ottokar oparł się o ścianę: — Nigdy nie uczynię tego! — Spiesz się — rzekł jego towarzysz. — Jeśli spóźnisz się o minutę, możesz zdradzić się. W tej chwili na korytarzu niema nikogo. Jeśli będziesz się wahał, wepchnę cię, a jeśli przychwyć cię i wydasz mnie, wiesz, co cię czeka. Idź!

I pan Ottokar usłuchał, jak zawsze dotychczas. Z czołem, pokrytem kroplami zimnego potu, wsunął się jakby posłuszny zaświatowej woli do pokoju

śpiącego. Gwałt z trwogi i czuł się bliski obłądki. Zaświecił latarkę i cofnął ją w bok, gdy skierował ją wprost na dobroduszną, spokojną twarz. Błysnął raz jeszcze. Pobierał klejnoty. Ścisnął je w dłoni. Powrócił.

Dawid wskazał mu dłonią na ubranie, wiszące przy drzwiach.

— Włóż teraz tam to, co zabrałeś. Sprawisz tylko nieco zdumienia i zakłopotania właścicielowi, który jutro nie będzie mógł pojąć własnego roztrągnięcia.

Pan Ottokar spełnił rozkaz mechanicznie. Posiyszał za sobą zimny, szyderczy śmiech:

— Wykonałeś polecenie wcale dobrze. Powinieneś zrozumieć, iż wszechstronne wykształcenie jest teraz dla ciebie konieczne. Możesz już odejść do swego pokoju, rozebrać się i położyć się do łóżka. Dobrze jednak będzie, jeśli na przyszłość nie zapomnisz, iż uczyniłem cię złodziejem. I mogę, gdy tak zechcę, uczynić cię handlarzem żywym towarem!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALODONT

PASTA DO ZĘBÓW

Sarga



Zdrowie i zadowolenie osiągniesz przez codzienne pielęgnowanie zębów Kalodontem.

„Gazette Lumineuse”, tj. świetlna gazeta ruchoma, podająca wszystkie ostatnie, przez radja otrzymywane z całego świata, wiadomości. Ognistymi zgłoskami wypisane czytaliśmy tam od 9 wieczorem triumfalne nazwiska Nungessera i Coli, mających zawitać do Nowego Jorku na godz. 11 w nocy. Dla skrócenia zaś chwil wyczekiwania gazeta ta podawała również depesze z Genewy o konferencji ekonomicznej, walkach w Chinach, o wylewie wreszcie Mississipi. Ale zderwowany tłum, gdy tylko mógł wysybilizować, iż nic to niema wspólnego z losami „Białego Ptaka”, odwracał się formalnie od tych świetlnych migawek politycznych.

Młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni stali tak godzinami całami. Aż wreszcie przeleciał ponad naszymi głowami samolot, zwiastujący czerwonymi sygnałami koniec zwycięskiej wyprawy. Któż w tych warunkach mógł nawet przypuścić, iż setki tysięcy ludzi uległy mistyfikacji niedokładnych informacji, kablowanych z Ameryki?

Jednakowoż publiczność paryska, jakkolwiek ani na chwilę nie przypuszczała nawet, że nie tylko ja, ale i władze oficjalne wprowadzono w błąd, mając wysoce rozwinięte poczucie o odpowiedzialności, zaczęła z lekka występować przeciwko dziennikom, Bogu ducha winnym, jako podającym nieścisłe wieści. Przed znanym „Cafe de la Paix” zobaczyliśmy nagle słup ognia, w powietrzu zaczęły latać motylki spalonego papieru, a młodzi ludzie wykrzykiwali raz po raz:

— „Les journaux! Les journaux!”, rekwirowując pośród zebranego tłumu, a nawet od przejeżdżających samochodów wszystkie możliwe gazety i rzucając je ostatecznie na całopalenie na ów improwizowany stos.

Mijały jednak coraz to dłuższe chwile, mijały godziny. Tłum nie opuszczał placówki. A tam na szóstym piętrze wysokiego mieszkania, poprzez szeroko otwarte okno, wyglądające na firmament, rzucała niebio-

som błagalne spojrzenie siwowłosa matka bohaterskiego lotnika Nungessera, czekając razem z innymi armatniej salwy, mającej oznajmić stolicy, iż „Biały Ptak” opuścił triumfalnie skrzydła przed statuą Wolności nowojorskiego portu.

Wybiła jednak północ. W miejsce radości i gorączkowego wyczekiwania zaczął się wkradać niepokój. Ani w redakcjach dzienników, ani na Giełdzie, gdzie znajdują się telefony, łączące Paryż ze stolicami Europy, a przede wszystkim z Anglią, nic nie wiedziano. Późno, bo około 2-giej w nocy, publiczność zaczęła rozchodzić się do domów.

Nazajutrz z oburzeniem prawdziwym dowiedziało się miasto, iż żadna z podanych wieści nie była prawdziwa: losy bohaterów nikomu nie były znane. Milczenie zaś to stawało się tem dramatyczniejsze, że wszyscy doskonale byli poinformowani, iż samolot Nungessera musiał gdzieś wylandować, lub spuścić się na morzu, gdyż benzyny wystarczyło mu jedynie do poniedziałku do północy; że za całe pożywienie mieli jedynie czekoladę kawę i banany, a nie mając aparatu telegrafu bez drutu, żadnej bezpośrednio wiadomości dać nie będą mogli.

Wysłano radja, kilkadziesiąt statków francuskich, angielskich i amerykańskich poszukuje zaginionych, ale nie tak łatwo wydrzeć tajemnicę zardrosnym głębom Oceanu. Ostatnie wypadki poruszyły też do głębi całą opinię publiczną i odbiły się nawet echem w obradach Izby, gdzie interpelowano o pochodzenie nieprawdziwych telegramów.

Dramatyczny lot dwóch bohaterów był czemś więcej, aniżeli zwykłym czynem odwagi, nie zawahali się oni bowiem dla wiedzy i dla chwały imienia francuskiego narazić swego życia, ażeby skrzydłami „Białego Ptaka” zakreślić w przetworzach cudowny szlak, otwierający całej ludzkości nowe horyzonty życia i rozwoju.

Irena Briares.

Witajcie Bracia!...

Odwiedziny rodaków z za oceanu

Wczoraj wieczorem, pociągiem o godz. 22,13 z Krakowa, przybyła wycieczka Polaków amerykańskich z Polskiego Związku Rzymko - Katolickiego (P. Z. R. K.) w liczbie około 50 osób. Przybyli m. in. pp.: ks. Bronisław Celichowski, kapelan Związku, proboszcz w Milwaukee, ks. Kamiński, proboszcz z Grand - Rapids (Niagara) Michigan, ks. red. W. Kneblewski, towarzyszący wycieczce od Gdańska już, red. Zygmunt Stefanowicz, z dziennika „Zjednoczenie” Chicago, Andrzej Kaźmierczak — Chicago, członek komitetu wycieczki, Marta Zolinska — Chicago, wiceprezesa zjednoczenia.

Na pięknie ukwieconym dworcu powitał wycieczkę przewodniczący komitetu miejscowego wiceprezydent dr. Kiedacz, w serdecznych słowach podkreślając, że wita przybywających do Polski jak członków rodziny. Wśród okrzyków na cześć drogiej gości, odpowiedział w serdecznych, pełnych szczerzej prostoty słowach, członek wycieczki p. Andrzej Kaźmierczak. Witajcie drodzy bracia — Poznaniacy. Przybyszymy do was, do tej ostoi polskości, by pokrzepić się na duchu i nauczyć się, jak chować nasze dzieci, by je uchronić od wynarodowienia. Poznań jest mi szczególnie drogi, gdyż sam jestem Poznaniakiem i tu się urodziłem. Słowem p. Kaźmierczaka towarzyszyły serdeczne owacje tłumów.

W chwili, gdy zajeżdżał pociąg, orkiestra kolejowa powitała gości odegraniem hymnu narodowego, a w chwili wysiadania z wagonów, rozległo się gromkie „Czuwaj” „wilków morskich” w mundurach, na znak powitania. Po przejściu przed frontem licznych organizacji ze sztanda-

rami, wygłoszono przemówienia powitalne. Przybyło wiele wybitnych osobistości z miejscowego obywatelstwa.

Goście zamieszkałi w Bazarze „Continentalu” i „Monopolu”. (k)

Z Opery

Drugi występ Zygmunta Zaleskiego

Nie było zapewne w Poznaniu jeszcze takiego artysty, któryby tak jak Zaleski umiał porwać publiczność. To już nie był entuzjazm, lecz jakiś szal, huczący burzą oklasków. W takiej też atmosferze talent wielkiego artysty mógł zdobyć się na najwyższe napięcie dynamiczne, mógł całą swą siłą wypromieniować pod działaniem tego fluidu, jaki płynął z widzowni falą głębokiego entuzjazmu.

Scarpia Zaleskiego to inny świat niż Borys. Nietylko w masce i ruchu w całej istocie inny to człowiek i inny też jego śpiew. Włoska sztuka recytatywu dramatycznego, niesłychana fraza kantyleny arjowej, słowem nowy Puccini, bliższy Verdiemu, niż można było przypuszczać, to w ujęciu Zaleskiego strona śpiewacka partji Scarpia. O grze aktorskiej artysty, a właściwie o tem, co to był za Scarpia, można napisać studjum całe. W każdym razie trudno by było opisać, jakie mistrzostwo środków włożył artysta w ujęcie tej roli, tak genialne w psychologicznym swem uzasadnieniu, tak porywające w swem efekcie.

Czeka nas jeszcze trzecia kreacja Zaleskiego. Miejmy nadzieję, że nie będzie ona ostatnią na naszej scenie, że Dyrekcji uda się skłonić znakomitego artystę do dłuższego pozostania wśród nas.

Z. L.

Z Estrady

Popis Konserwatorjum Państwowego.

Z prawdziwą radością powitać należy fakt, że Konserwatorjum Poznańskie, przebrnąwszy szczęśliwie przez kataklizmy zeszłoroczne, i otrzymawszy w osobie p. Z. Budkiewicza kierownika, koncentrującego swój wysiłek na konsolidację instytucji wewnętrznej, zaczyna być obiecującym czynnikiem naszego życia koncertowego. Powstała wreszcie — nie fikcyjna — klasa orkiestrowa pod kierunkiem prof. F. Nowowiejskiego, powstał pod pieczą prof. Raczkowskiego i chór mieszany i dzięki tym zdobyczom tegoroczny popis uczelni odbywać się może na szerszej niż dotąd podstawie, sięgając po wyższe niż dotąd laury. — Wczorajszy występ orkiestry w Auli Uniwersytetu przedstawiał pierwszy etap małego festiwalu beethovenowskiego, którego etap następny (za dziesięć dni) zaznajomi nas także i z nowym chórem konserwatorjum. Zagrano uwerturę do „Egmonta”, koncert fortepianowy z c-moll i II. symfonję: więc koncert symfoniczny co się zowie. Z powodu występu Zygmunta Zaleskiego w operze mogłem nieestetycznie słyszeć tylko uwerturę, co jednakże wystarczy na stwierdzenie, że młoda ta pod każdym względem orkiestra nietylko prezentuje się okazale i obiecująco pod względem obsady, lecz pozatem znajduje się i w jak najlepszych rękach, kierujących nią sprężysto i celowo. Nie pora jeszcze wnikać krytycznie w szczegóły. Wszakże to dopiero zadatek na przyszłość. Lecz dziś już w przyszłość tę wierzę, i nie wątpię, że dalsza praca, taka, jaka widniała w popisie wczorajszym, postawi orkiestrę konserwatorjum niezadługo na poziomie najzupełniej poważnym. Z reguły mierzenie popisów uczniowskich tą samą miarą krytyczną, jaką się mierzy dojrziałych artystów, jest rzeczą niebezpieczną, nawet szkodliwą, i nie powinno mieć miejsca. W stosunku do zespołu tego spodziewam się, że będzie można tę regułę prędzej lub później przelamać.

L. K.

SPORT

Boks

K. S. „Warta” urządza dziś na swym boisku przy ul. Rolnej o godz. 16-tej pierwsze w tym roku zawody bokserskie na wolnym powietrzu. Program zawodów przewiduje następujące walki: waga papierowa: Kinastowski — Wyrzykowski, waga kogucia: Kozioł — Forlański (3 st.), Wdowicki — Arski II (3 st.), Stępiak — Stroński (6 st.), waga piórkowa: Głon Stefan, eksmistrz Polski, — Fleiszer, waga lekka: Jarmużek — Kotkowski I, waga półśrednia: Piotrowski — Janowski, waga średnia: Nowicki — Szperliński i Dawczyński — Bączkowski.

Hippika

W trzecim dniu wyścigów konnych w Lawicy odbędzie się siedem gonitw, w tem — 3 płaskie, 2 z płotami, oraz po jednej z przeszkodami i myśliwskiej. Zgłoszenia są liczne, a klasa koni w poszczególnych biegach — wyrównana, wobec czego spodziewać się należy ciekawych walk; duże więc np. zainteresowanie budzą spotkania; w pierwszym biegu — „Importe” i „Bostona”; w czwartym — „Te-

refere”, „Rosenfelsa” i „Iwo”; w piątym — „Xalapy” i „Carnmoney” itd. Dojazd — pociągiem o godz. 15,25 z dworca głównego, oraz kolejką.

Lekka atletyka

Mistrzostwa klubowe K. S. „Warta” odbędą się dziś o godz. 9,30 na boisku „Warty”. Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie, zwłaszcza w konkurencji pań, gdzie wobec znanej dobrej formy „Warciarek” niewykluczone jest ustanowienie nowych rekordów okręgowych. Program obejmuje dla pań: biegi 100, 400, 800, 3000 m., skoki wdal i wwyż, rzuty dyskiem, oszczepem, kulą i młotem; dla pań: biegi 80, 100, 200, 1000 m., 80 m. przez płotki, skoki wwyż i wdal, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą. (es)

Zawody wewnętrzne G. W. Szk. G. i Sport., zapowiedziano na dziś, godz. 15-tą. Przebieg ich niewątpliwie będzie zajmujący, a walka między poszczególnymi konkurentami zacięta. Obok podanych już przez nas zawodników stają jeszcze m. in. Lucki i Wieczorek (Włho). Program obejmuje: biegi 100, 400, 1500 mtr., 110 mtr. przez płotki, rozstawne 4x100, 800+400+200+100, przyczem startuje tutaj po kilka dobrych sztafet; skoki wdal, wwyż i o tyczce, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem. Wejście na „Stadion” przez koszary 57 pp. (es)

Piłka nożna

Boisko Posnanj. W niedzielę dnia 15 bm. odbędą się na boisku Posnanji przy Drodze Dębińskiej następujące zawody: Legja I — Posnania I godz. 17 (5 popoł.); Legja II — Posnania I b. godz. 14 (2 popoł.); Sparta III — Posnania III.



Madonna Jeżycka — około 1510 r.



*Aby dojść do celu
trzeba być zdrowym.*

**Czy praca twoja wymaga umysłu spokojnego,
myśli jasnej, odporności i wytrwałości?**

Człowiek silny i niemający żadnych obowiązków może pozwolić sobie na to, aby nie myśleć o swym zdrowiu i odżywianiu. Jeśli jednak chodzi o osiągnięcie jakiegoś specjalnego celu, należy unikać pokarmów szkodliwych i bez wyboru, przyjmować natomiast tylko te, które są w stanie utrzymać nas w pełni zdrowia. Jeśli ciało jest zdrowe i należyte odżywione, umysł łatwiej skupia się nad obranym zadaniem.

Ovomaltine jest jednym z tych rzadkich produktów, które są czemś więcej, niż pokarmem;

jest ona prawdziwą wytwórczynią energii. Spożywając na rano śniadanie filiżankę Ovomaltine'y bez zmęczenia przeżyjemy całodzienną pracę. Ovomaltine budzi to jasne zaufanie do własnych sił i zdolności, które jest jednym z zasadniczych warunków powodzenia.

Kawa, herbata i alkohol działają na wzór bicza: po chwilowym, wywołanym przez nie podnieceniu, następuje tem większa apatia. Jeśli dzieci, aby siły was nie zawiodły, pielęgnujcie je za pomocą Ovomaltine'y.



Filiżanka

OVOMALTINE'y

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).



np 6325



Two ognisko domowe będzie jasne i promienne, jeśli będziesz jego uśmiechem, jeśli się sama, Pani, podobasz. Stałe stosowanie

KREMU SIMON'A

na skórę wilgotną, po umyciu, czyni ją czystą i białą, cerę delikatną, twarz bez skazy. Chroni on, względnie usuwa opierzenie, zaczerwienienie, ostrość, oraz wszelkie inne podrażnienia skóry.

W sprzedaży wszędzie. W sprzedaży wszędzie

CRÈME, POUORE & SAVON SIMON, PARIS

Bezpłatnie

Mp 876

zaznajomę każdego, o ile rozporządza wolnymi chwilami, jak może dziennie bez trudu zarobić 30—50 zł. Sprawa traktowana poważnie - bez ryzyka.

August Flak, Katowice, Skrz. poczt. 148.

Gospodarstwo

Kupię w Województwie Poznańskim o przestrzeni 100-120 mórg, w lesistej okolicy z wodą (stawem lub strumykiem), ogrodem owocowym, wygodnym domem mieszkalnym oraz zabudowaniami murowanymi z pełnym inwentarzem żywym i martwym. Zgłosz. z podaniem szczegółowego opisu oraz ceny warunków spłaty adresować: np 6332

Lódź, Nowo-Cegielniana 20, Stanisław Bieliński.

Majątność na Pomorzu

przeszło 7000 mórg, w wysokiej kulturze, 8 km od stacji kolejowej, szosa i parafia na miejscu, budynki masywne nowe odbudowane, gorzelnia, piakarnia, młocznia, elektryczne urządzenie i oświetlenie, najkompletnym żywym i martwym inwentarzem z powodu choroby właściciela do sprzedania. Cena podług umowy. Oferty uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr. zw 11308

Siwe włosy

odzyskują naturalny kolor i połysk przez stosowanie środka „RESTAURIN”, przywracającego poprzedni ich wygląd. Żł. 8. — Działa również, jako wybitny środek do pielęgnowania włosów.

Dr. Caspary & Co., Gdańsk.
zw 10749

TEREN

fabryczny

w Poznaniu z własnym terenem z wielkimi zabudowaniami do nabycia. Oferty do eksp. Kurjera pod zw 11311

Fabryka
wyrobów cementowych

z własną niewyczerpalną żwirownią ca 500 mórg położoną przy torze kolejowym i spławnym kanałem do sprzedania. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zw 11313

LAS

na Kresach ca. 10 000 mórg magdeburskich z wysokim i dobrym wzrostem, dobra komunikacja spław wodny z powodu choroby właściciela tania do nabycia. Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zw 11312

Parowa olejnia

w mieście powiatowym, w bardzo dobrym położeniu z pierwszorzędą kamienicą i najłepszym urządzeniem do sprzedania. Oferty do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 11310

„MIRIS“

pyłek roślinny do mycia włosów na sucho. Szybko czyszcza włosy na sucho, odtłuszcza je i nadaje piękną puszystość fryzurze — Bardzo wygodne latem przy sporcie, tańcu, w podróży. Pudełko wraz z siatką i sposobem użycia zł 3. Żądać w drogeriach i perfumeriach. Chem. Fabr. „Eska”. E. Śniogocki, Poznań. Pp 198

Pierwszorzędna

kamienica

w gimnazjalnym mieście Nakło w dobrym położeniu tania do nabycia. — Oferty upraszam do Kurjera Pozn. pod zw 11309

WITOLD MANN

dentysta

praktykować będzie od 1 czerwca 1927 roku

przy ul. św. Marcina 26, I. p.

(dawniej przy ul. Matejki 52) Pp 8328-19,149

Do 31 maja r. b. pacjentów nie przyjmuje.

Szkoła tresury psów w Bojanowie

pow. rawicki, przyjmuje do tresury psy na dogodnych warunkach

A. Garstka, były tresor psów policyjnych
nw 6225

W Truskawcu

pensjonaty „Grażyna” i „Świtezianka”

własność Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszów we Lwowie, zupełnie odnowione i urządzone z pełnym komfortem, kuchnia doborowa we własnym zarządzie, ceny przystępne, otwarte od 1 maja do 31 października. — Zgłoszenia wprost do Zarządu pensjonatu „Grażyna” w Truskawcu. nw 6006

ZIEMNIKI JADALNE

białe i czerwone

zp 11 322

kupują po najwyższych cenach dziennych.

Stanisław Drozdowski

Dom Komisowo-Zbożowy. Specj: Ziemiaki.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26

Telefon 2625. Skrytka poczt. 342. Adr. teleg. Esdepo.

Chcesz mieć włos piękny i zdrowy — Używaj do mycia głowy: Jedyne Pp 8108-19,10

Szamponu Eska z Purilem!

Kamienicę

w centrum Poznania kupię wprost od właściciela. Pośrednicy wykluczeni. Wpłata 100—150 tys. złotych. Szczegółowe oferty do eksp. Kurjera Pozn. filja Stary Rynek pod rw 2913.



FLY-TOX

— łepi niezawodnie

MUCHY, MOLE, KOMARY,
PLUSKWI, DCHŁY, WSZY, KARALUCHY, MRÓWKI ETC —
SPRZEDAŻ W KŁAD. ARTECZ. I MYDLARNIACH.

L. KORYTKO ET CIE, WARSZAWA,
PL. DĄBROWSKIEGO 9.

Mp 883

Kawaler

kupiec lat 26 katolik, posiadający własny skład bławatów, z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze pań — żony. Panie sympatyczne, miłego charakteru, muzykalne z odpowiednim majątkiem od lat 18—23 zechcą swe oferty wraz fotografją z całym zaufaniem nadesłać do Kurjera Poznańskiego pod S. S. 1010. Rzecz traktuje się poważnie, dyskusja zapewniona, zwrot fotografji natychmiast. zp 11319

Simple Kapela
Poznań, Wroclawskie 18.

Autobus

„Ford”, prawie jak nowy, ze bezcen pod dogodnymi warunkami sprzedam natychmiast. — Zgłoszenia pod zw 11253 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego



BÓL GŁOWY

USUWA NIEZAWODNIE
PROSZEN DO BÓLU GŁOWY
WŁAŚCIWIE
SOWA

zw 5756

zp 6329



ZA DUŻO FANTAZJI?

NIE!

Bezwartościowa, szablonowa i monotonna reklama pochłania w Polsce rocznie około 10 milionów złotych. Wiele firm wegetuje dlatego, że nie umie odpowiednio zareklamować swego towaru! — Nie zwalajmy winy na innych!

*

Naszą specjalnością jest fachowe układanie całych serji ogłoszeniowych, dostarczanie rysunków i klisz. Dla dużych przedsiębiorstw opracowujemy kampanie w wielkim stylu!

Dość tych słów! Zobacz naszą wspaniałą kolekcję!

Kolekcję oraz podziękowania firm przedstawia kierownik firmy „System“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 (pensjonat Rzymski).

*

Oparty o „System“
zwycięzysz!



to znak walki
i zwycięstwa!



to znak prawdy
w reklamie!

N 12



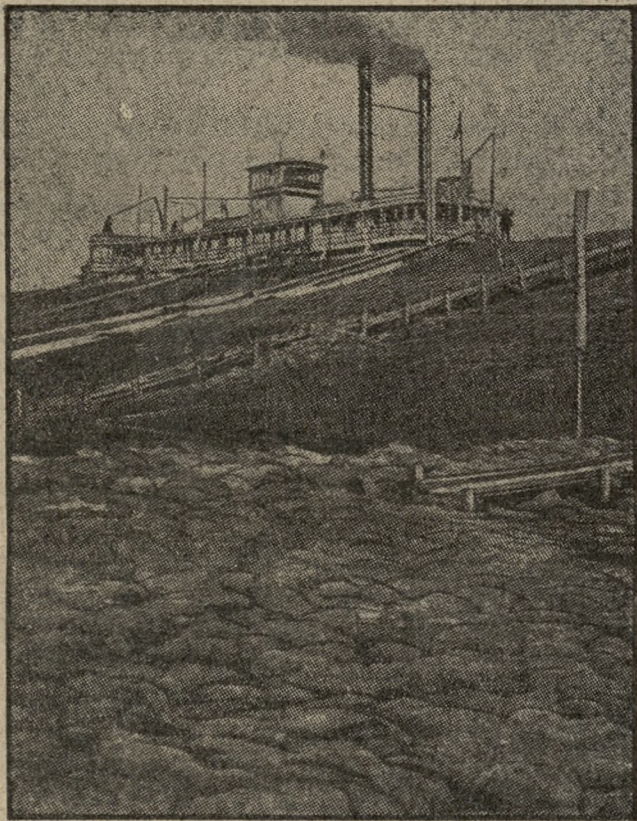
„Królowa filmu”, Pola Negri, zaręczona ostatnio z autentycznym księciem, przybyła obecnie do Paryża



Miłość łączy, zdaje się, powyższych milusińskich. Mały gentleman z gracją pakuje cukierek do ust nadobnej missis.



Powyższa rycina przedstawia nam sielankowy obrazek wiosenny. Pod kwitnącymi drzewami dokonuje się wycinanie smacznych szparagów



Katastrofalny wylew Mississippi napędził do rzeki tyle piasku i mułu, że położenie jej uległo znacznym zmianom. O podniesieniu się stanu wody w niektórych miejscach, świadczy statek powyższy, na poziomie szczytu wału ochronnego



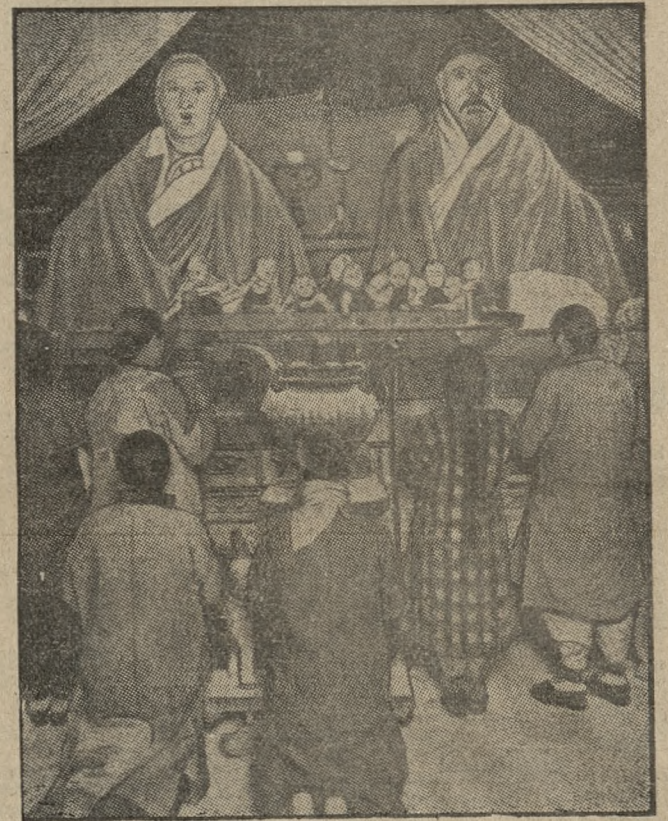
Powyższa rycina przedstawia nam nie karykaturę bociana, ani marabuta, lecz niezwykle rzadki okaz kuzyna ich, mieszkańca Afryki środkowej, zwącego się Abu-markub. Okaz ten udało się obecnie po raz pierwszy doskonale sfilmować, a dokonał tego podróżnik szwedzki Bengt

(Na lewo).

Największy i najnowszy powietrzny statek Japonji, balon sterowy nr. 3, odbył niedawno lot próbny, mając na pokładzie jako gości dwóch admirałów amerykańskich. Wracając do hali, balon uległ znacznemu zniszczeniu

(Na prawo).

W Japonji istnieje małe miasteczko, Dżin, którego wszyscy mieszkańcy zajęci są przy fabrykacji papieru. Papier ten uchodzi w całej Japonji jako najlepszy.



W Chinach niema mowy o równouprawnieniu kobiet. Narodziny córki uważa ojciec za nieszczęście, to też kobiety modlą się do bóstw, by odwróciły od nich tego rodzaju katastrofę

